

**Tomasz Oczkowski**

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

ORCID: 0000-0002-1479-3801

oczkotom@umk.pl

## **Interes spółki kapitałowej a przestępstwo karalnej niegospodarności**

### **Wprowadzenie do problematyki interesu spółki przy wykładni przepisów Kodeksu karnego – pełna czy ograniczona autonomiczność Kodeksu karnego?**

Prawo karne to specyficzna gałąź prawa, która nie reguluje żadnych stosunków społecznych, a tylko przez wprowadzenie kar i innych środków karnych chroni zbiorowe czy też indywidualne dobra majątkowe i dobra osobiste przed karygodnymi zachowaniami, które godzą w te dobra bezpośrednio lub stwarzają dla nich zagrożenie. Zakres dóbr chronionych przez prawo karne jest jednak bardzo różnorodny. Przy takich dobrach, jak życie i zdrowie, prawo karne wydaje się być kluczową gałęzią w zakresie ochrony tych dóbr. Ale prawo karne chroni też cudze interesy majątkowe, gdzie pełni rolę subsydiarną, a kryminalizacja określonych zachowań winna mieć miejsce tylko w takim zakresie, w jakim ochrona tych interesów przez prawo cywilne i administracyjne nie będzie efektywna<sup>1</sup>.

Wśród przepisów prawa karnego, zawierających znamiona typów przestępstw, znajdziemy także takie, które dotyczą legalnej aktywności – czyli są sytuacje, w których prawo karne styka się ze sferą aktywności społecznej, która co do zasady pozostaje poza zainteresowaniem prawa karnego. Innymi słowy, w prawie karnym znajdziemy normy prawne sankcjonujące bezprawne i szkodliwe przejawy aktywności, formalnie niebędącej w zainteresowaniu prawa karnego. Szczególnym przykładem w tej grupie przepisów prawa karnego są przepisy obejmujące typy przestępstw karalnej niegospodarności, uję-

---

<sup>1</sup> A. Jaworska-Wieloch, *Kilka uwag o potrzebie zachowania spójności pomiędzy prawem karnym a innymi dziedzinami prawa*, „Problemy Prawa Karnego” 2018, t. 2(28), s. 28.

te w art. 296 par. 1–4 Kodeksu karnego (dalej jako k.k.). Te przepisy chronią cudze interesy majątkowe przed szkodliwymi przejawami prowadzenia cudzych interesów majątkowych (gospodarczych). Zatem w interesującej nas sferze karnej zawsze konieczne jest wystąpienie szczególnej okoliczności: sprawcą jednego z tych czynów może być tylko osoba, której powierzono prowadzenie spraw majątkowych lub gospodarczych innej niż sprawca osoby. Poza zainteresowaniem prawa karnego pozostaje zaś szkodliwe prowadzenie własnych spraw majątkowych.

Tytułem wstępu wskazać należy także, że na gruncie art. 296 par. 1–4 k.k. chodzi wyłącznie o decyzje gospodarcze lub majątkowe, sprzeczne z regułami postępowania z cudzymi interesami majątkowymi lub gospodarczymi, narzucenymi sprawcy przez prawo lub przez mocodawcę i które to decyzje skutkują wyrządzeniem szkody majątkowej podmiotowi, którego sprawy majątkowe powierzono sprawcy<sup>2</sup>. Znamiona każdego z czynów z art. 296 par. 1–4 k.k. są więc jednoznaczne – w każdej sprawie zachodzi konieczność sformułowania jasnego zarzutu, jakiego rodzaju uprawnienia zostały nadużyte przez sprawcę lub jaki konkretnie spoczywający na sprawcy obowiązek został przez niego niedopełniony. Przepis karny ma tu charakter blankietowy, gdyż istotne elementy znamion czynu zabronionego są określone w normach prawnych spoza zakresu prawa karnego. Należy przy tym pamiętać, że każdy blankiet przepisu karnego musi być wypełniony w sposób jednoznaczny i precyzyjny. A to oznacza, że reguły postępowania z cudzym interesem gospodarczym (majątkowym) muszą być skonkretyzowane przez przepisy prawa, wewnętrzne regulacje lub postanowienia umowne<sup>3</sup>. Oznacza to również, że bezprawie karne może mieć tylko miejsce wtedy, jeśli ustalimy, iż w ocenianym karnie zachowaniu doszło do bezprawia cywilnego (gospodarczego). Bez wystąpienia tej drugiej okoliczności o bezprawiu karnym w rozumieniu przepisów art. 296 par. 1–4 k.k. nie może być mowy. Niewątpliwie zachodzi tu więc ścisły związek prawa karnego z innymi gałęziami prawa. I związek ten ma znaczenie także w przypadku wykładni przepisów karnych, a więc w przypadku dokonywania na ich podstawie ocen karnych konkretnych zachowań. I choć prawo karne ma charakter odrębnej i samodzielnej gałęzi prawa, to nie występuje tu autonomiczność przy wykładni tych przepisów prawa karnego, tak charakterystyczna przy klasycznych typach przestępstw. Nie da się bowiem dokonać wykładni znamion czynów ujętych w art. 296 par. 1–4 k.k. w oderwaniu od pozakarnych zasad prowadzenia cudzych spraw majątkowych. Innymi słowy, wykładnia tych specyficznych i sprzężonych przepisów prawa karnego wymaga wiedzy

<sup>2</sup> R. Zawłocki, *Podstawy odpowiedzialności karnej za przestępstwa gospodarcze*, Warszawa 2004, s. 174.

<sup>3</sup> *Ibidem*, s. 116–117, zob. także T. Oczkowski, *Nadużycie zaufania w prowadzeniu cudzych spraw majątkowych. Prawnokarne oceny i konsekwencje*, Warszawa 2013, s. 116 i nast.

o pojęciach i terminach z pozakarnej sfery prawa<sup>4</sup>. Stąd też z uwagi na ten związek, w przypadku zachowań, które nie są uznawane za bezprawne w sferze pozakarnej, czyli nie są sprzeczne z normami sankcjonowanymi, niedopuszczalne jest traktowanie tych zachowań jako wyczerpujących zachowania uznane za odmiany przestępstwa niegospodarności<sup>5</sup>.

## **Spółka kapitałowa jako pokrzywdzona przestępstwem karalnej niegospodarności**

Problem, który autor chce poddać analizie, to wykładnia znamion czynów z art. 296 par. 1–4 k.k. w powiązaniu ze złożonością prawną spółek kapitałowych. Niewątpliwie w gospodarce wolnorynkowej spółki kapitałowe należą do podmiotów o najbardziej złożonej strukturze prawnej i jednocześnie są to podmioty, których charakter i istota prawna sprzyjają prowadzeniu działalności najczęściej nastawionej na zysk, opartej na powierzeniu cudzego kapitału osobom zarządzającym powołaną spółką. Do spółek kapitałowych zalicza się spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością i spółkę akcyjną<sup>6</sup>. Co prawda występują pewne różnice w dominacji pewnych cech charakterystycznych dla spółek kapitałowych. Odnosząc się do tej kwestii syntetycznie, okoliczność ta wynika z faktu, że spółka z ograniczoną odpowiedzialnością posiada drobne cechy spółek osobowych, podczas gdy spółka akcyjna jest najwyższą formą spółki kapitałowej<sup>7</sup>. Jednakże różnice te nie mają znaczenia dla podjętych w niniejszym artykule karnych rozważań. W tej kwestii istotne jest to, że każda ze spółek kapitałowych jest osobą prawną oraz że w obu spółkach zachodzi rozdzielenie sfery uprawnień właścicielskich od sfery zarządzania sprawą majątkowymi (gospodarczymi) powołanej spółki kapitałowej<sup>8</sup>. Czyli w tej grupie podmiotów zachodzi czytelne rozdzielenie sfery inwestorskiej (właścicielskiej) od sfery kierowania (zarządzania) spółką, która powstała na tym cudzym kapitale. Na marginesie należy wskazać, że trafnie akcentuje się, iż wiele skandali finansowych ostatnich lat było przyczyną błędów w zarządzaniu, tj. było wynikiem wadliwych decyzji gospodarczych, powiązanych z ich maskowaniem

<sup>4</sup> Zob. S. Zółtek, *Prawo karne gospodarcze w aspekcie subsydiarności*, Warszawa 2009, s. 269 oraz T. Oczkowski, *Interdyscyplinarność w tworzeniu i stosowaniu prawa karnego gospodarczego*, [w:] I. Sepiolo (red.), *Interdyscyplinarność badań w naukach penalnych*, Warszawa 2012, s. 99–100.

<sup>5</sup> A. Jaworska-Wieloch, op. cit., s. 29.

<sup>6</sup> W dalszej części artykułu autor będzie zasadniczo odnosił się do spółki akcyjnej, ale rozważania dotyczą każdej ze spółek kapitałowych.

<sup>7</sup> Zob. szerzej S. Sołtysiński, [w:] S. Sołtysiński (red.), *Prawo spółek kapitałowych*, seria: System prawa prywatnego, Warszawa 2010, s. 17–18 i wskazaną tam kwestię bezpośrednich uprawnień kontrolnych udziałowca spółki z ograniczoną odpowiedzialnością i wynikająca z tego bezpośrednia relacja między wspólnikiem a zarządem spółki, która to relacja jest całkowicie wykluczona w spółce akcyjnej.

<sup>8</sup> *Ibidem*, s. 18.

oraz niską jakością i efektywnością wewnętrznego nadzoru<sup>9</sup>. A to skutkowało tym, że faktyczne ryzyko ekonomiczne poniosły podmioty, które wniosły kapitały do danej spółki, nie mówiąc już o skutkach wykraczających poza samą spółkę, czego przykładem był kryzys bankowy z 2008 r.

Przepisy art. 296 par. 1–4 k.k. jednoznacznie wskazują, że pokrzywdzonym czynem może być osoba fizyczna, jednostka organizacyjna nieposiadająca osobowości prawnej oraz osoba prawna. Oznacza to, że przepis ten chroni interes majątkowy każdego podmiot prawnego, a więc także dowolnej ze spółek kapitałowych. Jednakże wskazany wyżej charakter spółek kapitałowych czyni je typowymi podmiotami w których może wystąpić sytuacja należąca do znamion czynów z art. 296 par. 1–4 k.k. To właśnie z uwagi na samodzielność prawną spółek kapitałowych i odrębność sfery zarządczej od sfery właścicielskiej może dojść do wyrządzenia szkody majątkowej w podmiocie, w którym inna uprawniona osoba podejmowała decyzje majątkowe, które do tej szkody doprowadziły.

Kolejną kwestią istotną dla dalszych rozważań jest także okoliczność, że szkoda majątkowa na gruncie przepisów art. 296 par. 1–4 k.k., będąca koniecznym skutkiem dla bytu każdego opisanych tam przestępstw – obejmuje nie tylko straty rzeczywiste, ale także utracone zyski. Taka szeroka interpretacja wynika z praktycznie jednolitego stanowiska komentatorów, że skoro Kodeks karny odwołuje się tu do pojęcia zdefiniowanego w Kodeksie cywilnym (dalej jako k.c.) w art. 361 § 2 k.c., to nie zachodzą żadne przesłanki do odmiennej interpretacji tego pojęcia przy wykładni przepisów prawa karnego<sup>10</sup>. A to istotnie poszerza ingerencję prawa karnego w pozakarną sferę majątkową i poszerza możliwość rozważania o zastosowaniu art. 296 par. 1–4 k.k. do różnorodnych decyzji gospodarczych (autor pomija przy tym ocenę zasadności tak szerokiej ochrony cudzych interesów majątkowych środkami prawa karnego, choć wydaje się, że przekroczono tu zasady subsydiarności i proporcjonalności prawa karnego).

W ten sposób dochodzimy do głównego nurtu analizy. Przy tak szerokim rozumieniu szkody na gruncie art. 296 par. 1–4 k.k., obejmującej jedną z bardziej złożonych w prawie kwestii, jaką jest rozmiar utraconych korzyści, oczywiście staje się, że potencjalnie decyzje ograniczające aktywność spółki kapitałowej formalnie mogą być oceniane jako czyny karalne w rozumieniu art. 296 k.k. A tego rodzaju decyzje, jak np. zamknięcie zakładu produkcyjnego, zmiana profilu aktywności, to często decyzje strategiczne podejmowane na

<sup>9</sup> Tak M. Romanowski, *Znaczenie sporu o metodę odczytywania pojęcia „interes spółki kapitałowej”*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2015, nr 7, s. 10.

<sup>10</sup> I. Zgoliński, [w:] V. Konarska-Wrżosek (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, wyd. 3, Warszawa 2020, s. 1352–1353; M. Gałązka, [w:] A. Grześkowiak, K. Wiak (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, wyd. 6, Warszawa 2019, s. 1432; J. Potulski, [w:] R.A. Stefański (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, wyd. 5, Warszawa 2020, s. 1823.

poziomie właścicielskim. Mogą one skutkować powstaniem konfliktu między jej akcjonariuszami z uwagi na odmienne oceny zasadności dokonywania istotnych zmian w spółce.

Niemniej w kontekście dalszych analiz i wniosków należy podkreślić, że znamiona przestępstwa z art. 296 par. 1–4 k.k. nie obejmują szkód, jakie na skutek decyzji podejmowanych w spółce ponieśli bezpośrednio sami jej akcjonariusze<sup>11</sup>. Oznacza to, że poza zakresem znamion karalnej niegospodarności są np. takie decyzje, jak niewypłacenie akcjonariuszom dywidendy z zysku za dany rok obrotowy spółki kapitałowej. Nawet jeśli tego rodzaju decyzje będą kwestionowane przez część z akcjonariuszy, to takie uszczuplenia majątkowe nie dotyczą samej spółki kapitałowej, mimo że są te decyzje związane z jej funkcjonowaniem. Tego rodzaju konflikty między właścicielami spółki kapitałowej nie będą więc mieścić się w znamionach czynów ujętych w art. 296 par. 1–4 k.k.

### **Interes spółki a interes udziałowców (akcjonariuszy) w prawie handlowym**

Przed przystąpieniem do wniosków *stricte* karnych, zasadne jest omówienie problematyki rozumienia w prawie handlowym interesu spółki i jej akcjonariuszy. Jest to konieczne dla końcowych wniosków karnych. Opisane powyżej uwarunkowania prawne jasno wskazują, że znamiona czynów z art. 296 par. 1–4 k.k. obejmują także szkodę w postaci utraconych zysków, a te zaś mogą być formalnie wynikiem realizacji przez zarząd decyzji jednej z grup właścicielskich, które nie są akceptowane przez innych właścicieli. W sensie interes majątkowy spółki chroniony na gruncie art. 296 par. 1–4 k.s.h. czy k.k. jest pojęciem powiązaniem z interesem spółki w rozumieniu prawa handlowego.

W spółce kapitałowej obowiązek lojalności wspólników wobec spółki nie został wprost ujęty w treści przepisów Kodeksu spółek handlowych (dalej jako k.s.h.)<sup>12</sup>, dotyczących każdej z tych spółek, ale jest on odczytywany z ogólnego przepisu, tj. z art. 3 k.s.h, który stanowi, że przez zawarcie umowy spółki handlowej jej właściciele zobowiązują się dążyć do osiągnięcia wspólnego celu przez wniesienie wkładów i jeśli umowa albo statut tak stanowi – przez współdziałanie w inny określony sposób. Obowiązek tego współdziałania nie dotyczy tylko samego założenia spółki, ale okresu jej funkcjonowania<sup>13</sup>. Innymi słowy, obowiązek współdziałania dla osiągnięcia celów powołania spółki uznaje się

<sup>11</sup> Tak słusznie J. Potulski, op. cit., s. 1823.

<sup>12</sup> Ustawa z 15 września 2000 r. – Kodeks spółek handlowych (t.j. Dz.U. z 2020 r., poz. 1526).

<sup>13</sup> R. Stefanicki, *Obowiązek lojalności członków organów spółki kapitałowej*, „Radca Prawny. Zeszyty Naukowe” 2019, nr 2(19), s. 15.

za konstytutywny element konstrukcji każdej spółki kapitałowej<sup>14</sup>. Akcjonariusze tworzą „najwyższy”, uchwałodawczy organ spółki, jakim jest walne zgromadzenie. Szczególną cechą tego organu jest, że z mocy prawa uczestniczą w nim osoby posiadające prawa do akcji. W przeciwieństwie więc do pozostałych organów, nie zachodzi tu akt powoływania lub odwoływania<sup>15</sup>. W kontekście dalszych analiz istotne jest, że zasadą jest to, iż liczba głosów odpowiada liczbie akcji, co oczywiście oznacza, że większościowy akcjonariusz ma większy lub wręcz decydujący wpływ na podejmowanie decyzji przez walne zgromadzenie spółki akcyjnej.

Trafnie akcentuje się, że każda inwestycja w akcje wiąże się z oczekiwaniem uzyskania określonych gratyfikacji w przyszłości. Jednak w zależności od pozycji i wpływu danego akcjonariusza na spółkę interes ten może mieć różną treść. Akcjonariusze mniejszościowi są niewątpliwie zainteresowani jak największą elastycznością w obrocie nabytymi akcjami i zależy im na maksymalizacji zysków z dokonanej inwestycji w postaci dywidend od spółki lub w postaci korzystnej sprzedaży posiadanych w spółce praw majątkowych. Akcjonariusze zaś większościowi są nastawieni na długoterminowe osiąganie korzyści oraz są zaangażowani w podejmowanie strategicznych decyzji co do rozwoju kontrolowanej lub współkontrolowanej spółki<sup>16</sup>. W k.s.h. można odnaleźć także rozwiązania prawne wskazujące, że interes spółki powiązany jest z interesem wszystkich akcjonariuszy. Przykładem tego może być prawo poboru akcji nowych emisji. Prawo poboru ma na celu zagwarantowanie akcjonariuszowi utrzymania przez niego niezmienionej pozycji w spółce w przypadku podwyższenia kapitału zakładowego w drodze emisji nowych akcji. W celu utrzymania dotychczasowej proporcji posiadanych akcji, dotychczasowi akcjonariusze mają prawo pierwszeństwa objęcia nowych akcji w stosunku do liczby akcji już posiadanych (art. 433 § 1 k.s.h.)<sup>17</sup>.

Stąd też nie jest zaskoczeniem, że w jednym z rzadkich w tej materii orzeczeń, przyjęto stanowisko że „interes spółki handlowej odpowiada interesom wszystkich grup jej współników z uwzględnieniem wspólnego celu określonego w umowie (statucie) spółki”<sup>18</sup>. Nadto Sąd Najwyższy w uzasadnieniu do tego orzeczenia z 5 listopada 2009 r. wyprowadził stanowisko, że nie można utożsamiać interesu spółki wyłącznie z interesem współnika większościowego. Interes ten stanowić powinien kompromis pomiędzy często sprzecznymi

<sup>14</sup> Ibidem. Zob. także M. Wróbel, *Lojalność członków organów kolegialnych w spółkach kapitałowych*, „Radca Prawny. Zeszyty Naukowe” 2020, nr 3(24), s. 33.

<sup>15</sup> M. Wróbel, op. cit., s. 31.

<sup>16</sup> D. Michta, *Interes spółki a interes akcjonariuszy*, [w:] A. Witosz, J. Wojtyła (red.), *Restrukturyzacja spółek handlowych zagadnienia ekonomiczne i prawne*, „Studia Ekonomiczne Zeszyty Naukowe Wydziałowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach” 2012, s. 117–118.

<sup>17</sup> D. Michta, op. cit., s. 117–118.

<sup>18</sup> Tak SN w wyroku z 5 listopada 2009 r., sygn. akt I CSK 158/09, OSNC 2010, Nr 4, poz. 63.



ze sobą interesami wspólników mniejszościowych i większościowych, a jego treść powinna uwzględniać słuszne interesy obu grup wspólników. Teza ta jest niewątpliwie słuszna, bo rzeczywiście w oczekiwanym i idealnym modelu działania spółki interes spółki winien być pochodną interesów wszystkich jej udziałowców.

Jednak problem w tym, że nie można wykluczyć, iż między większościovym a mniejszościowym udziałowcem dojdzie jednak do istotnego konfliktu interesów. Co więcej, konflikt ten może wiązać się z istotnymi decyzjami właścicielskimi, które będą mieć wpływ na wyniki finansowe spółki (np. likwidacja dochodowego zakładu). A to może być już podstawą do stawiania zarzutu, że w danej sekwencji zdarzeń doszło do wyczerpania znamion karalnej niegospodarności na szkodę spółki kapitałowej. Problem jest oczywiście bardzo złożony – niemniej w ocenie autora niniejszego artykułu należy zaakceptować stanowisko M. Romanowskiego, że „interes spółki” nie jest pojęciem abstrakcyjnym, oderwanym od rzeczywistości, tj. od konkretnej spółki kapitałowej i jej struktury właścicielskiej. To oznacza, że złożoności i fenomenowi spółki kapitałowej nie da się wyłącznie wytłumaczyć przez odwołanie się do konstrukcji osoby prawnej<sup>19</sup>.

### **Interes spółki oraz interes mniejszościowego lub większościowego udziałowca przy wykładni znamion przestępstwa niegospodarności**

Jak już wskazano, pewne decyzje majątkowe w spółce kapitałowej mogą skutkować powstaniem konfliktu między wspólnikiem a spółką lub do konfliktu między wspólnikami spółki. W szczególności w grę wchodzi tu decyzje o zakończeniu działalności gospodarczej przez spółkę, o zakończeniu określonego rodzaju działalności, o podjęciu kosztownych inwestycji, redukujących zysk w najbliższych latach czy też o zamknięciu zakładu produkcyjnego<sup>20</sup>. Może to oznaczać również, że określone decyzje gospodarcze podejmowane na poziomie właścicielskim, mogą być kwestionowane przez mniejszościowego akcjonariusza. I nie ma tu znaczenia, czy są to decyzje właścicielskie podejmowane z inicjatywy samych właścicieli spółki, czy też są opinie lub decyzje właścicielskie podejmowane z inicjatywy osób wchodzących w skład zarządu spółki akcyjnej<sup>21</sup>. Dla naszych dalszych rozważań karnych istotne jest właśnie

<sup>19</sup> M. Romanowski, op. cit., s. 14.

<sup>20</sup> T. Oczkowski, *Nadużycie zaufania...*, s. 156.

<sup>21</sup> Zob. J. Lachowski, T. Oczkowski, *Odpowiedzialność karna członków kolegialnych organów spółek kapitałowych – zagadnienia wybrane*, „Prokuratura i Prawo” 2006, nr 2, s. 32–36 i poruszona tam kwestia złożoności karnych ocen „szkodliwych” uchwał rad nadzorczych i walnych zgromadzeń, będących jedną ze składowych „karalnych” decyzji gospodarczych zarządu spółki.

to, że w tego rodzaju sytuacjach, z uwagi na znaczenie podejmowanych decyzji, ich realizacja przez osoby zajmujące się sprawami majątkowymi spółki jest poprzedzona odpowiednią uchwałą organu uprawnionego do podejmowania kluczowych decyzji. Innymi słowy, chodzi tu o decyzje podejmowane na poziomie właścicielskim, a więc na poziomie walnego zgromadzenia lub rady nadzorczej.

I tu dochodzimy do kwestii mającej znaczenie dla ocen karnych. Należy bowiem stanąć na stanowisku, że tego rodzaju decyzje właścicielskie, podjęte niejednomyślnie, należy na gruncie prawa karnego utożsamiać jako zgodę pokrzywdzonego<sup>22</sup>. Innymi słowy, jeśli stosowne decyzje strategiczne dla spółki, związane z czynnościami o charakterze majątkowym osób uprawnionych do prowadzenia spraw majątkowych spółki, są poprzedzone stosowną uchwałą walnego zgromadzenia lub rady nadzorczej, którą będziemy utożsamiać ze zgodą pokrzywdzonego w znaczeniu karnym, to co do zasady potencjalny konflikt między wspólnikami nie będzie miał znaczenia dla oceny karnoprawnej osób prowadzących sprawę majątkową spółki, które określone decyzje właścicielskie będą realizować. Tego rodzaju zgoda podjęta z inicjatywy i głosami akcjonariusza większościowego będzie co do zasady utożsamiana ze zgodą pokrzywdzonego w pełnym tego słowa znaczeniu<sup>23</sup>.

Niemniej kwestia ta nie zamyka nam w całości omawianej problematyki. W przepisach pozakarnych odnajdziemy inne przesłanki prawne potwierdzające poprawność wskazanej wyżej argumentacji. Podjęte uchwały walnego zgromadzenia mogą być bowiem wyeliminowane z obrotu w dwóch odrębnych, szczególnych procedurach. Pierwsza z nich wiąże się ze stwierdzeniem ich nieważności, a więc gdy przy podejmowaniu określonych uchwały mające znaczenie majątkowe dla spółki, doszło do naruszenia przepisów prawa. Ten aspekt, choć możliwy także w naszej sytuacji, ma jednak charakter uniwersalny, a więc może mieć miejsce przy każdego rodzaju uchwale walnego zgromadzenia. Zaś drugi tryb wyeliminowania ich z obrotu prawnego to uchylenie danej uchwały. I ten schemat ma istotne znaczenie dla omawianej kwestii. Wynika to z faktu, że uchylenie podjętej uchwały może nastąpić tylko po spełnieniu co najmniej dwóch łącznych przesłanek: 1) jest to uchwała albo godząca w interes spółki albo godząca w interes mniejszościowego akcjonariusza i 2) jest to uchwała albo sprzeczna ze statutem spółki albo sprzeczna z dobrymi obyczajami<sup>24</sup>. Jak widać pierwsza z okoliczności koniecznych dla uchylenia uchwały operuje dwoma zupełnie różnymi interesami: jest to albo interes spółki, a więc pokrzywdzonej w rozumieniu art. 296 k.k. w związku z 49 par. 1 k.p.k., albo interes jej mniejszościowego akcjonariusza, czyli podmiotu, który nie może być

<sup>22</sup> T. Oczkowski, *Nadużycie zaufania...*, s. 157.

<sup>23</sup> *Ibidem*.

<sup>24</sup> A. Jarocho, *Powództwo o stwierdzenie nieważności uchwały wspólników spółki kapitałowej*, Toruń 2010, s. 49–50.



utożsamiany z pokrzywdzonym na gruncie wskazanych wcześniej przepisów prawa karnego materialnego i procesowego. I wreszcie nie bez znaczenia jest także okoliczność, że dopiero wyrok uchylający podjętą uchwałę eliminuje ją z obrotu prawnego. Innymi słowy, ewentualny wyrok sądowy uwzględniający pozew o uchylenie uchwały walnego zgromadzenia skutkuje uchyleniem mocy prawnej takiej uchwały, a więc jest orzeczeniem konstytutywnym. A to oznacza jednocześnie, że tego rodzaju wyrok będzie wyrokiem, o którym mowa w art. 8 par. 2 k.p.k. Zachodzi tu więc rzadki wypadek ograniczenia samodzielności ocen sądu karnego. Dochodzimy zatem do kolejnej konkluzji, że wyrok uchylający „majątkową” uchwałę walnego zgromadzenia, która była podstawą do majątkowych decyzji zarządu spółki, oparty na uznaniu, iż dana uchwała nie była sprzeczna z interesem spółki, ale godziła w interes wspólnika mniejszościowego, będzie miała bezpośrednie znaczenie przy ocenach karnych na podstawie art. 296 par. 1–4 k.k. Jak bowiem wykazano, treść tego wyroku wiąże w postępowaniu karnym. Ale skoro dana czynność godziła wyłącznie w interes wspólnika mniejszościowego, to siłą rzeczy oznacza to, że nie godziła ona w interes majątkowy spółki, czyli podmiotu chronionego na gruncie art. 296 par. 1–4 KK. To oznacza, że zarówno na gruncie k.s.h., jak i k.k., odróżnia się działania godzące w interes majątkowy spółki od działań godzących w interesy majątkowe poszczególnych akcjonariuszy. A te ostatnie interesy nie są objęte znamionami czynów zabronionych opisanych w art. 296 par. 1–4 k.k. I choć jasne jest, że wspólnik mniejszościowy nie musi być zainteresowany akceptacją wszystkich decyzji wspólnika większościowego, to uchylenie przez niego odpowiedniej uchwały właścicielskiej nie będzie podstawą do formułowania zarzutów karnych na podstawie art. 296 par. 1–4 k.k., o ile jedną z przesłanek uchylenia tego rodzaju decyzji było godzenie w interesy mniejszościowego właściciela spółki.

Ale uchylenie uchwały omawianego rodzaju, nawet jeśli godziła ona w interes spółki i nawet jeśli treść orzeczenia wiąże w postępowaniu karnym, nie oznacza wcale, że będzie to skutkowało koniecznością ocen pod kątem wyczerpania znamion czynów z art. 296 par. 1–4 k.k., określonej sekwencji decyzji majątkowych, zapoczątkowanej uchyloną uchwałą. Wynika to z faktu, że w tym wypadku autonomiczność Kodeksu karnego ma jednak znaczenie. Uznanie, iż doszło do dokonanie przestępstwa, wymaga przecież jednoznacznego ustalenia, że są spełnione wszystkie przesłanki konieczne do przypisania odpowiedzialności karnej. Innymi słowy, uznanie przez sąd cywilny, iż pewne decyzje właścicielskie, wykonane lub inicjowane przez zarząd, były niezgodne z interesem spółki, musi być przedmiotem samodzielnej oceny karnej w zakresie wykraczającym poza kwestie bezprawia pozakarnego, tj. bezprawia ustalonego treścią wyroku uchylającego daną uchwałę. A to oznacza, że kwestionowane zachowanie osób prowadzących sprawę majątkowe spółki wcale nie musi być uznane za wyczerpujące znamiona czynu z art. 296 par. 1–4 k.k. Dotyczy

to dokonania określonych czynności związanych z majątkiem spółki w sytuacji, w której uchwała właścicielska obowiązywała i nie zakończyło się jeszcze postępowanie sądowe w sprawie jej uchylenia. Bowiem w takiej sytuacji członkowie zarządu lub inne osoby dokonujące czynności są związane tego rodzaju uchwałą i tym samym mają pełne prawo powołać się na przepis art. 30 k.k. dotyczący usprawiedliwionej nieświadomości bezprawności podejmowanych działań. Możliwość przypisania im winy musiałaby się tu wiązać z koniecznością bezspornego wykazania, że treść uchylonej uchwały w sposób oczywisty godziła w interesy majątkowe spółki, a nie w interesy jednego wspólnika czy też w interesy osób trzecich, np. było to obiektywnie działanie preferujące jednego ze wspólników w postaci przepływu składników majątku spółki do majątku osobistego akcjonariuszy.

## Wykaz literatury

- Gałązka M., [w:] A. Grześkowiak, K. Wiak (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, wyd. 6, Warszawa 2019.
- Jarocho A., *Powództwo o stwierdzenie nieważności uchwały wspólników spółki kapitałowej*, Toruń 2010.
- Jaworska-Wieloch A., *Kilka uwag o potrzebie zachowania spójności pomiędzy prawem karnym a innymi dziedzinami prawa*, „Problemy Prawa Karnego” 2018, t. 2(28).
- Lachowski J., Oczkowski T., *Odpowiedzialność karna członków kolegialnych organów spółek kapitałowych – zagadnienia wybrane*, „Prokuratura i Prawo” 2006, nr 2.
- Michta D., *Interes spółki a interes akcjonariuszy*, [w:] A. Witosz, J. Wojtyła (red.), *Restrukturyzacja spółek handlowych zagadnienia ekonomiczne i prawne*, „Studia Ekonomiczne Zeszyty Naukowe Wydziałowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach” 2012.
- Oczkowski T., *Interdyscyplinarność w tworzeniu i stosowaniu prawa karnego gospodarczego*, [w:] I. Sepiolo (red.), *Interdyscyplinarność badań w naukach penalnych*, Warszawa 2012.
- Oczkowski T., *Nadużycie zaufania w prowadzeniu cudzych spraw majątkowych. Prawnokarne oceny i konsekwencje*, Warszawa 2013.
- Potulski J., [w:] R. A. Stefański (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, wyd. 5, Warszawa 2020.
- Romanowski M., *Znaczenie sporu o metodę odczytywania pojęcia „interes spółki kapitałowej”*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2015, nr 7.
- Stefanicki R., *Obowiązek lojalności członków organów spółki kapitałowej*, „Radca Prawny. Zeszyty Naukowe” 2019, nr 2(19).
- Sołtysiński S., [w:] S. Sołtysiński (red.), *Prawo spółek kapitałowych*, seria: System prawa prywatnego, Warszawa 2010.
- Wróbel M., *Lojalność członków organów kolegialnych w spółkach kapitałowych*, „Radca Prawny. Zeszyty Naukowe” 2020, nr 3(24).
- Zawłocki R., *Podstawy odpowiedzialności karnej za przestępstwa gospodarcze*, Warszawa 2004.

Zgoliński I., [w:] V. Konarska-Wrżosek (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, wyd. 3, Warszawa 2020.

Zółtek S., *Prawo karne gospodarcze w aspekcie subsydiarności*, Warszawa 2009.

## Summary

### Capital partnership interest and punishable mismanagement

**Key words:** capital partnership interest, the interest of shareholders, detrimental conduct.

The article concerns the difficult aspect between penal and commercial law in terms of legal protection interest of capital partnerships by penal law. One of the major interpretation problems in this matter we can see the meaning of the interest of a company. And therefore it is worth making an analysis of how the interest of capital partnership is interpreted in commercial law and or this interpretation matters mismanagement described in articles 296 of the Polish Penal Code. In this provision of penal law, a partnership interest is under legal protection. Additionally, an analysis will be done concerning what autonomy has penal law at the process of interpretation penal rules closely related to rules outside this branch of law. In final it will be found that interpretation of company interested in commercial is binding at penal interpretations. But because of the complicated structure of crime, execution of illegal shareholder's resolution can not be treated as committing of mismanagement crime.

